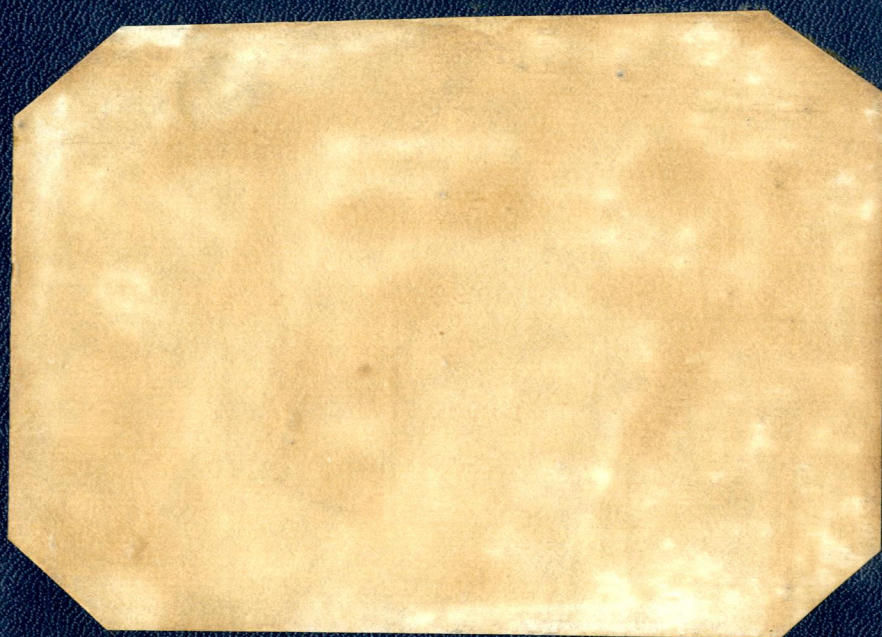
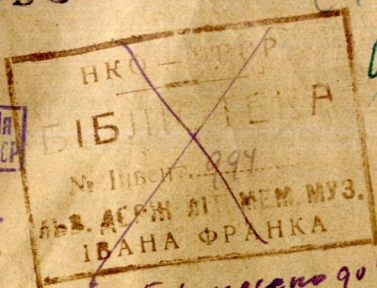






Терміновано 90 Сирм Т. № 149

POKŁYK

do robotnykiw Rusyniów.

Towarysz!



W ostatnich tyżniach zahoworyły hałycki czasopysy pro ruskych robotnykiw, szczo na zborach socijalno-demokratycznoji partiji wi Lwowi perszuj raz wystupyły jako Rusyny, domahajucy sia poszanowania praw swojeji narodnosti w łoni toji partiji. Polskij hałyckij presi, osobływo kapitalistycznij, daw sej wystup prywid do wsilakych naśmizok nad Rusynamy, naśmizok, do kotrych my, Rusyny wże zdawna zwykły i kotrib my pewno promynuły mowczky, jakby ne te, szczo kryk polskojo kapitalistycznoji presy maje swoje osobływe, symptomatyczne znaczinie; bo i czohoż naraz presa tota kynuła sia na ruskych robotnykiw z netajenoju złoboju i pinoju w roti? Pewno, ne łysze tomu, szczo ruski robotnyky upimnuły sia o swoji narodni prawa ta zajawyły publiczno, szczo je Rusynamy i swojeji nacijonalnosti ne dumajut zreczysia, ale szcze bilsze z perelaku, szczo toti ruski robotnyky zorganizujut sia, jako rusko-ukrainska socijalno-demokratyczna partija i szczo na tim bojewyszczy, na kotrim kypyt borotba praci z kapitałom, stane nowa, świża ta energiczna organizacija bojewa, nowy zaszczytnyk swobody i sprawedływosty protiw teperisznym polskym, szlachocko-burżuazijnym werchowodiw u kraju.

I skażemo Wam otwerto, Towarysz!, szczo w swoim strachu polski burżuaznyky ta jich gazetiariska prysłuha ni trochy ne pomyłyłyś. My sprawdi dumajemo złucztyś w osibnu socijalno-demokratycznu rusku partiju i wże nedalekyj toj czas, koły my wystupymo z pozytywnoju praceju na tim poli. Ta pered tym, Towarysz!, chotilybyśmo sia z deczoho wyprawdaty, wyprawdaty sia ne pered polskoju burżuazijeju z toho, szczo choczemo organizuwatyś, jako partija socijalno-demokratyczna, ale wyprawdaty sia pered Wamy, Towarysz!, własne z možlywoho zakydu, szczo organizujemo sia až teper, piśla bohato — bohato lit mowczanky, w poru, koły wże robotnyky inszych nacijonalnostej wspiły postawyty cili bojewi armiji i pidnesty pered świtom mohuczuj hołos w oboroni swoich praw. A takyj zakyd, Towarysz!, zakyd z czudnoho naszoho opiznienia buwby tym bilsze opravdanyj, szczo wyzyskujucza syła kapitału nihde ne projawyła tilko bezposzczadnosti, nihde ne zawdała tilko prykrych i bolucznych ran robotnomu ludowy, szczo własne na zemlach, zaselenych rusko-ukrainskym narodom. Majże u wsich inszych krajinach Ewropy kapitał, żywuczy i rozwywajuczy sia z praci robotnykiw, diław hołowno, jako ubijcza syła na poli ekonomiczno-socijalnim, ta popry te zbilszaw win zarazom, — konieczno praceju robotnykiw, — cywilizacijni syły narodu. U nas naprotiw, kapitał, spoczywajuczy w rukach czużych: polskych, moskowskich, madiarskich, rumuńskich i żydiwskich, projawlaw dla nas łysze swoju nekorystnu syłu, diłajuczy wykluczno w interesi czużyny. Win zabraw ruskym robotnykam ne łysze masu praci, ne łysze żyw i rozwywaw sia z jich kerwawyci, ale nadto widdaw usiu syłu politycznu i kulturnu w czużi ruky, zbuduwaw ciłu bezlicz czużych i worożych Rusynam instytucij, zabraw ruskym robotnykam nawit jich mowu i pamjat mynuwszosty, powertajuczy jich u prostych, bezprawnych rabiw — prosti! za słowo — u hnij dla czużych cywilizacij.

Wse te, Towarysz!, wy pewno znajete. Znajete, bo własne swojeju praceju Wy spłaczujete toti czużi rachunky. Otże, koły my nahadujemo Wam pro wsi ti łychi obsta-

EL VII

wyny naszoho žytia, to czynymo se ne dla informaciji, ne dla jakoho nebud' pojasnenia a lyszje dlatoho, szczo aby zarazom podaty Wam pryczyny, zadla kotrych my dosy mowczyły ta ne zorganizowały swojeji socijalno-demokratycznoji partiji.

Je dwi pryczyny, dwa argumenty. Towaryszi, kotrymy my budemo westy na szy oboronu pered Wamy. Perszuj argument toj, szczo ne małyśmo na stilko sył, szczo aby sejezas perewesty swoju robotnyczu organizaciju. Pracia narodna Rusyniw tak szyroka tak bohato wymahaje robotnykiw na usich polach narodnoho žytia, szczo ne stawało jich dla organizowania robotnyczoji partiji. Wproczim skazaty treba, szczo i tut my ne zakładały ruk i Rusyny były perszymy w Hałyeczyni, szczo stały hołosyty socijalistyczni dumky. Tilkoż w tij praci naši zwisni opikuny ne dały nam supokoju. Wže w perszych poczynach ruchu zpały na naszych najlipsiszych ludej socijalistyczni procesy, rozbywajuczy na prach zacatky świzoji, socijalistycznoji organizaciji. Rozumije sia, szczo sered takich przykrych obstawyn my ne mały inszoho wychodu, jak szukaty miścia w polskich robotnyczych organizacjach, w tych organizacjach, w kotrych my spodiwały sia najty połe dla praci w inja socijalistycznych dumok i zarazom mały nadiju, szczo tam naši nacjonalni prawa ne budut' naruszeni, wže choeczy dlatoho, szczo polska partija robotnycza wypysała na swoim prapori znamja internacjonalizmu. I se būw nasz druhyj argument, czomu my ne organizowały sia w okremu partiju i dosy... mowczyły.

Na žal, zaznaczyty musymo z boluczym sercem, szczo toj nasz druhyj argument pokazaw sia bezosnownyj i ostatni roky osoblywo bohato prynesły faktiw naruszenia naszych praw nacjonalnych, faktiw, kotri do reszty rozwijały doteperiszni naši illuziji szczo do internacjonalnocy hałyckoji robotnyczoji partiji. Pomynajemo toto, szczo wsia agitacija toji partiji welaś do teper po polsky, szczo w organizaciji robotnyczij lwiwskij stawleno nam perepony w prenumerowaniu ruskych czasopysiw i dejaki inszi sprawy, waniar szpymynu, ale pewno za dribni w oczach polskich socijalistiw. My nawedmo lyszje fakt taki, szczo socijalno-demokratyčnu organizaciju w kraju wykorzystuвано dla polskich patrijotycznych efek, ta szczo jeji wykorzystuwały wlaś je prowodyri socijalno-demokratycznoji partiji, ale nważajuczy ni na swoje zuanja internacjonalne, ni na te, szczo miż robotnykami schidnoji czasty kraju porwážaje element ruskij. Tak stało sia z obchodom majewoji konstytuciji polskoji, kolyto ruski robotnyky musiły paradowaty w obchodach jwytejnym tono aktu, szczo maw widrodyty istorycznu Polszczu; tak było na zjizdach w Paryżu i Zurichu, koly to delegat ruskoji czasty Hałyeczyny prohołosyw programu „wolnej Polskiej Rzeczypospolitej“; tak było w r. 1892, koly to prowodyn socijalnoji demokratiji na kongresi lwiwskim, tut na ruskij zemli, zajawyw, szczo my socijalno-demokratyczni robotnyky, majemo stanuty kołyś u bij za widbudowanie polskoji derżawy. A wže koronoju internacjonalizmu polskich socijalistiw było pidpyśanie na sehoricznim kongresi w Londoni delegatom Schidnoji Hałyeczyny domahania widbuduwaty Polszczu syłamy internacjonalnoho proletarijatu. Te domahanie, kotre postawleno bez porozumienia z zahałom partiji, bez nijakoho pryporuczenia, pozwołyły sobi w dodatku wyprawdaty prowodyri lwiwscy u swoim organi tak, szczo nemow to wony były w prawi stawyty podobni patrijotyczni domahania, bo w łoni socijalno-demokratycznoji partiji wony ne przyznajut' pytania nacjonalnoho.

Tak nawełyśmo Wam, Towaryszi, argumenty, kotri spynyły nas kołyś wid organizowania okremoji robotnyczoji partiji i zarazom podałyśmo Wam rjadok faktiw, szczo pokazujut' ti naši argumenty w jich właśtywym oświtleniu. Ne jde nam tut o jaki nebud' zakydy, ne rozchodytsia o žali na zapodijanu krywdu. My chotyły tilko pokazaty Wam, szczo jak kołyś my mały pryczyny szukaty pola do praci w łoni robotnyczoji partiji polskoji — tak teper tiż sami pryczyny wkładajut' na nas obowjazok prystupyty sejezas do organizowania ruskoji socijalno-demokratycznoji partiji. Tak perszuj nasz argument widpaw uže zdawna, bo my majemo wže na stilko sył, szczo aby powesty samotijnu praciu organizaciju. A szczo do druho argumentu, to win ne tilko nakazuje nam wystupyty otwerto proti patrijotycznych zmahań robotnyczoji partiji polskoji na naszij zemli, ale i wkładaje na nas obowjazok zjedynaty ruskij proletarijat w odyń spilnyj tabor, świdomyj swojich praw nacjonalnych.

Ruski robotnyky!

Wydajemo sej pokłyk pryludnyj ne łysze dlatoho, szczo zapowisty napered naszu praci u buducze i wykazaty potrebu swojeji robitnyczoji organizaciji. My хочемо, szczo by sej pokłyk staw sia w Waszych rukach mohuczym sredstwom agitacyjnym, szczo by win distaw sia wsiudy, de żywe ruskij robitnyk, szczo by w poru, koły my wystupymo z pozytywnym diłom. Wy wsi stanuly porucz z namy do spilnoji roboty.

A wystupajemo pered Wamy, Towaryszzi, ne dla czoho inszoho, jak w interesi dorohych nam i spilnych ciłomu robitnyczomu świtowy socijalistycznych idealiw, pewni toho, szczo wid naszoji organizaciji wyhraje ne tilko sprawa mižnarodnoho socijalizmu w zahali, ale i w naszym kraju zroste bojewa syła proletarijatu.

Tam na areni mižnarodnij, w tim chori, de pidnesły mohuczij swij hołos robitnyky ciłoho cywilizowanoho świta, załunaje wperwe i nasz hołos -- hołos ruskych robitnykiw; tuż že w kraju naszym, pobiez istnujuczych wže robitnyczych organizacij, osoblywo tam, de żywuť majže wykluczno Rusyny i de polske słowo ne može buty widpowidnym sredstwom agitacyjnym, stane nowa bojewa syła, nowyj sojuzyk, kotryj vse pide solidarno z towaryszamy ynszych narodnostej tam, de bude ity o borot'bu za krasszu buduczniť proletarijatu.

Towaryszzi! My pewni, szczo pokłyk nasz ne promyne bezślidno, szczo stane win nemow toj zazyw bojewyj, kotryj cili masu ruskoho robuczoho ludu złuczyt' w odyn spilnyj tabor, w odnu socijalistyčnu falangu.

My kłyčemo Wam napered, Towaryszzi:

Nechaj żyje rusko-ukrainska socijalno-demokratyčna partija! Nechaj żyje mižnarodna solidarniść proletarijatu!

Za komit'et dowirocznych zboriw robitnykiw u Lwowi 17 weryśnia 1896.

Dr. Iwan Franko, literat.

Mykoła Hrynkiwycz, prawnyk.

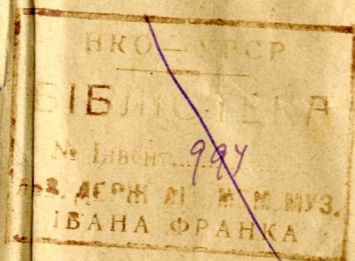
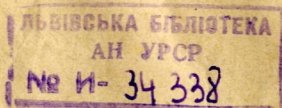
Iwan Hlynczak, ślusar.

Mychajło Kotylak, szweć.

Mychajło Pawłyk, literat.

Juryj Sydorak, drukar.

W sprawi partijnoji organizaciji udawatysia do sekretaria komitetu M. Pawłyka, n Lwowi, ul. Kryżowa 26.



Wydajemo sej pokłyk łatyńskymy bukwamy tomu, szczo хочемо, aby jecho czytały towaryszy wsich narodnostej w kraju.



34.338

VIII
F | P-7g |

200

и. 34. 338
F $\frac{VIII}{P-79}$
1836

